

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8-go LIPCA 1948 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 185

Ordynacja wyborcza dla miast uchwalona

Przewiduje ona wybory równe, tajne i bezpośrednie oraz możliwość tworzenia jedno i dwumandatowych okręgów, zależnie od uznania władz administracyjnych

Wybory odbędą się na jesieni r.b.

Warszawa, 7 lipca.

Po wielogodzinnych obradach sejm przyjął dzisiaj projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla miast. Ustawa ta obejmuje przepisy o wyborach do rad miejskich, zarówno w 6 największych miastach polskich z Warszawy i Łodzi na czele, jak i przepisy wyborcze dla wszystkich innych miast na terenie państwa.

Sejm na plenum nie wprowadził żadnych zmian do projektu ustawy o ordynacji wyborczej dla miast, ale przyjął ją ściśle w brzmieniu uchwalonym przez komisję administracyjno-samorządową sejm.

Wobec tego ordynacja wyborcza dla miast przewiduje wybory powszechne, równe, tajne i bezpośrednie, dalej przewiduje możliwość

TWORZENIA OKRĘGÓW JEDNO I DWUMANDATOWYCH ZALEŻNIE OD UZNANIA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH,

a więc starostów lub wojewodów, **NIE PRZEWIDUJE WYBORÓW PROPORCJONALNYCH,**

wprowadza wybory mieszane na listy kandydatów i na nazwiska oraz pozostawia w rękach władz administracyjnych prawo określania okręgów wyborczych.

Referent dr. Duch po obszernym wywodzie historycznym na temat dziejów samorządu miejskiego w odrodzonej Polsce stwierdził, że na jesieni r. b. a zatem w 1938 roku mają w Polsce odbyć się

UCZCIWE I CZYSTE WYBORY z uniknięciem wszelkich skrajności.

Wybory samorządowe muszą być apolityczne. Radny miejski nie może być mandatariuszem stronnictwa, a tym więcej jego ślepy narzędziem. Przepis o głosowaniu na nazwiska nie tylko na listy uniezależniła przyszłego radnego miejskiego od partii politycznej.

Min. Bonnet wyjeżdża do Ameryki

Stambuł, 7 lipca.

(PAT) Z Paryża donoszą, że min. Bonnet zapowiedział swą wizytę w Ameryce, która przypuszczalnie nastąpi w drugiej połowie września.

Obrona przeciwlotnicza we Francji i Anglii

Londyn, 7 lipca.

Wojskowe władze angielskie kładą szczególny nacisk na przygotowanie ludności do akcji przeciwgazowej.

W ostatnim czasie rozdano ponownie 35.000 masek gazowych najuboższej ludności. Równocześnie zwiększono produkcję masek gazowych o 100 proc.

We Francji prowadzona jest również szeroko zakrojona akcja ochrony ludności na wypadek wojny. W magazynach francuskich jest przygotowanych do rozdania między ludność 1.700.000 masek.

Dr. Duch wypowiedział się dalej przeciwko przesadnej demokratyzacji ordynacji wyborczej, co, jego zdaniem, prowadzi do rozbitcia reprezentacji samorządowej i uniemożliwi radnym miejskim wszelką realną pracę.

Dr. Duch wypowiedział się przeciwko poprawkom demokratycznej mniejszości komisji administracyjno-samorządowej sejm, które to poprawki jak podawaliśmy wielokrotnie idą w kierunku wprowadzenia wyborów proporcjonal-

nych oraz okręgów wyłącznie wielomandatowych, skreślając możliwość wprowadzenia okręgów jedno i dwumandatowych.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

Rozwiązania organizacji hitlerowskich w Polsce domaga się w swej interpelacji poseł ks. Downar

Warszawa, 7 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm pos. ks. Downar zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, **DOMAGAJĄCA SIĘ ZAWIESZENIA DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI NIEMIECKICH O CHARAKTERZE NARODOWO-SOCJALISTYCZNYM, DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE POLSKI.**

Ks. Downar pisze w swojej interpelacji, że wobec idących z Niemiec na wszystkie kraje zamieszkałe przez mniejszość narodową niemiecką prądów, skłaniających tę mniejszość do przyjęcia programu i ideałów partii na-

rodowo-socjalistycznej, oraz wobec faktów, które mają miejsce w Czechosłowacji i Gdańsku, gdzie czynniki zewnętrzne przy pomocy partii narodowo-socjalistycznej zmierzają do osłabienia państwa, oraz biorąc pod uwagę **OŻYWIWIONĄ DZIAŁALNOŚĆ JAWNYCH I TAJNYCH ORGANIZACJI NIEMIECKICH WZDŁUŻ POLSKIEGO POGRANICZA ZACHODNIEGO,** które to organizacje wytwarzają atmosferę niepewności odnośnie stosunków w kraju, dalej, biorąc pod uwagę coraz częstsze wypadki **NIELOJALNEGO POSTĘPOWANIA MNIJSZOŚCI NIEMIECKICH WO-**

BEC POLSKI,

jak np. uchylanie się od służby wojskowej, okazywanie pomocy dezerterskiej, łżenie Narodu Polskiego i t. d. ks. pos. Downar zapytuje ministra spraw wewnętrznych:

1) Co zamierza uczynić dla ukrócenia szkodliwej dla państwa działalności organizacji niemieckich w Polsce?

2) Czy nie należałoby rozważyć konieczności zakazania w paśmie granicznym działalności wszystkich niemieckich organizacji o ideologii narodowo-socjalistycznej?

Henlein znów w Berlinie

Parlament czeski zwołany będzie na dzień 21 lipca

PRAGA, 7 lipca.

(PAT) Konrad Henlein z małżonką bawi w Berlinie.

Praga, 7 lipca.

(PAT) Komitet polityczny rady ministrów odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem premiera Hodży. Ponieważ prace nad przygotowaniem pro-

jektów ustaw, które będą złożone parlamentowi posunęły się znacznie naprzód, rząd nawiąże kontakt z biurami sejm i senatu celem ustalenia terminu zwołania obu izb. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że parlament będzie zwołany na dzień 21 lipca r.b.

Berlin, 7 lipca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że nowoobrani burmistrzowie w okręgach sudecko-niemieckich nie zostali dotychczas zatwierdzeni przez władze czeskie. Zostało im przez to uniemożliwione pełnienie obowiązków, zaś zarządy gminami dalej sprawują dawniej wybrani przedstawiciele, których kadencja już upłynęła.

Partia niemiecko-sudecka wzywa nowoobраниch burmistrzów do natychmiastowego objęcia swych funkcji, bez czekania na urzędowe zatwierdzenie. (?)

Jak donosi dalej Niemieckie Biuro Informacyjne posłowie partii niemiecko-sudeckiej Kundt, dr. Rosche i dr. Peters odbyli dziś rozmowę z premierem Hodżą i ministrem spraw wewnętrznych dr. Czerny w sprawie zatwierdzenia nowoobраниch burmistrzów i naczelników gmin.

Berlin, 7 lipca.

(PAT) Biuro prasowe partii narodowo-socjalistycznej donosi:

Kancelerz Hitler wyznaczył termin tegorocznego kongresu partii narodowo-socjalistycznej w czasie od 5 do 12 września.

Ostatni „Reichsanzeiger“ ogłasza listę 36 osób pozbawionych obywatelstwa. Wymienieni są przeważnie żydowskiego pochodzenia

Pogłoski o akcji politycznej marsz. Sławka pozbawione sa wszelkich podstaw

Warszawa, 7 lipca.

Na tle licznych wiadomości prasy warszawskiej i prowincjonalnej o zamierzonej jakoby akcji politycznej marszałka Walerego Sławka, komunikują z kół jego najbliższych przyjaciół, iż

wiadomości te są nie tylko przedwczesne, ale wręcz fantastyczne.

W obecnej chwili marszałek Sławek poświęca się wyłącznie pracom parlamentarnym, a podobno nie ma żadnego zamiaru przystąpić do szerszej akcji politycznej.

„Zarzewie“ nie ma nic wspólnego z „Falangą“ ani z „Jutrem Pracy“ na którego czele stoi pos. Budzyński

Warszawa, 7 lipca.

Jak wiadomo, na terenie Śląska grupa działaczy „Zarzewia“ występuje od dłuższego czasu solidarnie ze skrajnie nacjonalistyczną „Falangą“ i grupą „Jutra Pracy“, na czele której stoi pos. Budzyński.

Dzisiaj odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem pos. Waszkiewicza wielkie zgromadzenie członków „Zarzewia“, w którym m. in. wziął u-

dział minister plk. Urych, prezes N. T. A. dr. Helczyński, pos. dr. Wojciechowski i in.

Po wysłuchaniu referatów uchwalono dwie rezolucje, stwierdzające, że „Zarzewie“ nie ma nic wspólnego z „Falangą“ i grupą „Jutra Pracy“, jak również z wydawanym na Śląsku pismem „Szlakiem Zarzewia“. Tegoroczny walny zjazd „Zarzewia“ odbędzie się w październiku r. b.

WOJNA DOMOWA W PALESTYNYE

Nowe ofiary teroru. — Aresztowania wśród rewizjonistów. — Strajk arabski w Jerozolimie. — Na wszystkich domach w Haifie ustawiono karabiny maszynowe

Do portu w Haifie zawinęły krążowniki angielskie

Jerozolima, 7 lipca.
Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu naprężona. Dziś rano terrorysty arabscy strzelali do grupy przechodzących Żydów w mieszanej dzielnicy Burtseh. Zabity został 35-letni Żyd Dawid Gordon. Siedmiu Żydów jest rannych. Ciężko ranni są: 56-letnia Sabina Cohen i 45-letni Żyd nazwiskiem Saadia.
W Jerozolimie na ulicy króla Dawida

RZUCONO DZIŚ BOMBE która zranila sześciu Arabów, w tym dwóch ciężko.

Wojsko przeprowadziło dziś rewizję w restauracji Histadrut. Rewidowano także przechodniów Żydów na ulicy.

W Jerozolimie został dziś aresztowany przywódca rewizjonistów dr Eiraim Waschitz. Aresztowano także popularnego księgarza Jezekiela Stemackiego. Organ rewizjonistów „Hajarden” został zawieszony na trzy miesiące.

W Jerozolimie wybuchł dziś **STRAJK ARABSKI**

Bazary i hale są zamknięte. Stan wyjątkowy w Jerozolimie uległ dziś ponownemu obostrzeniu. Zakaz ruchu ulicznego obowiązuje od godz. 7 wieczorem do 5,30 rano.

Sytuacja w Haifie jest w dalszym ciągu naprężona. Po mieście krąży oddział żołnierzy w hełmach stalowych i pełnym uzbrojeniu, strzegąc porządku, głównie w dzielnicach o ludności mieszanej.

Policyja zajęła dziś w Haifie wszystkie budynki szkół żydowskich i lokale spółdzielni. Wszędzie umieszczono posterunki wojskowe. Na dachach **USTAWIONO KARABINY MASZYNOWE.**

Na skutek zarządzenia władz pogrzeby ofiar wczorajszych wypadków odbyły się dziś przed godz. 6 rano w obecności tylko członków rodzin. W pogrzebie inż. Dunie brała udział cała zamieszkała w Haifie rodzina dra Weizmana z jego matką 86-letnią Rachelą Weizmann.

W szpitalu Hadassy w Haifie przy łóżu ciężko rannego Zeituni ustawiono posterunek policyjny. Zeituni oskarżony jest przez pewnego Araba, że to on rzucał bombę na rynku warzywnym. Inni świadkowie zaprzeczają temu twierdzeniu, oświadczając, że Zeituni był przypadkową ofiarą wybuchu.

Do portu w Haifie **ZAWINAŁ DZIŚ KRAŻOWNIK ANGIELSKI „EMERALD”** celem wzmocnienia załogi wojskowej miasta. Jutro do portu haifskiego przybić ma drugi krążownik „Repoupe”.

W osiedlu żydowskim Raanan oddano kilka strzałów do taksówki, która jechała Arabowie. Jeden z nich został zabity, a dwaj ranni. Na samochód zastępcy komisarza okręgowego w Nazarecie Anglika, rzucono dziś rano bombę. Wyszedł on jednak bez szwanku, ale sprawca zdołał uciec.

Istnieje możliwość, że o ile zaburzenia będą trwały w dalszym ciągu, to **WPROWADZONE ZOSTANIE PRAWO WOJENNE I USTANOWIONE BĘDĄ SĄDY DORAŻNE.**

Min. Beck złoży wizytę w Rydze

Warszawa, 7 lipca.
(PAT) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udaje się w przyszłym tygodniu do Rygi z oficjalną wizytą.

Umowa zbiorowa dla lekarzy w ubezpieczalniach społecznych

Warszawa, 7 lipca.
Naczelna izba lekarska przystąpiła do opracowania projektu umowy zbiorowej dla lekarzy zatrudnionych w ubezpieczalniach społecznych.

Rząd zmuszony był powierzyć patrolowanie ulic i utrzymywanie porządku wyłącznie policji brytyjskiej, mimo, iż nie zlurowano jej od 18 godzin. Powodem tego kroku jest fakt, że z jednej strony Żydzi nie mają zaufania do policji arabskiej, zaś odwrotnie, Arabowie do żydowskiej.

Obecnie zachodzi konieczność strzeżenia nie tylko dzielnic żydowskich, ale również i arabskich, co znacznie utrudnia zadanie policji.

Robotnicy arabscy, pracujący w dzielnicach żydowskich zostali ewakuowani i odwrotnie robotnicy żydowscy zostali usunięci z dzielnic arabskich. W miastach kawiarnie, które zwykle zapelnione są różnobarwnym tłumem świecą pustkami.

Oddział wojsk brytyjskich osaczył bandę Arabów, usiłującą przeciąć rurociąg naftowy w dolinie Esdraelon.

11 ARABÓW ZOSTAŁO ZABITYCH, a 1 żołnierz raniony.

Rząd brytyjski jest zdecydowany utrzymać porządek i ład przy użyciu jak

największej siły wojskowej i gdyby obecny garnizon nie wystarczył, to **MA ZAMIAR SPROWADZIĆ NOWE WOJSKA Z EGIPTU.**

Przeciw stosowaniu metody odwetowej

wypowiedział się przywódca „Poalej-Sjon”

Londyn, 7 lipca.
„Poale Syjon” w Londynie wydała dziś przyjęcie na cześć przywódcy tej partii, B. Lokera, który wygłosił przemówienie o sytuacji w Palestynie i m. in. zaznaczył, że jeżeli Żydzi palestyńscy nie zaniechają systemu odpowiadania teferem na terror, nastąpi całkowite zamknięcie imigracji żydowskiej do Palestyny.

Pamiętać należy, oświadczył Loker, że stosunek liczby Żydów do Arabów w Palestynie wyraża się stosunkiem 30:70, i w warunkach nieustannej wojny domowej nie ma nadziei, aby Żydzi z niej wyszli ręką obronna.

Dziś, zaznaczył Loker, boleliśmy nad tym, że imigracja żydowska do Palestyny jest ograniczona, skoro jednak Żydzi stosować będą te same środki walki, co Arabowie, to wrota Palestyny całkowicie zamknięte zostaną przed Żydami.

BLONDYNKI!

Pielegnujcie swe włosy jak amerykańki Piękność amerykańskich blondynek ma światową sławę. — Jak jednak uzyskują one tak promienniejące włosy?

Amerykanki wiedzą, że blond włosy muszą być troskliwie pielęgnowane, by mogły zachować swą złościstą piękność. Dlatego też używają od lat 16 „BLONDEX” — pierwszego Specjalnego Szamponu dla Blondynek, który znany jest w Polsce jako STABLOND. Dziś jest STABLOND (BLONDEX) używany przez miliony blondynek na całym świecie. STABLOND nadaje blond włosom nie tylko połysk i miękkość (czynią to wszystkie inne szampony z domieszką mydła lub bezy), lecz, czego żaden inny szampon nie potrafi — przywraca ściemnianym blond włosom złościstą piękność z okresu dzieciństwa i chroni jasne włosy przed ściemnieniem. Nadaje im ów połysk, jasny, słodki blask, który tak upiększa naturalne blondynki. STABLOND nie zawiera środków barwiących ani szkodliwych substancji. Utrwala wieczną ondulację. Wypróbuj STABLOND dziś jeszcze lub zapytaj u swego fryzjera, by użył go do mycia. Będzie Pani zachwycona cudownym wynikiem. Jedną paczkę STABLONDA wstarczy obecnie na dwukrotne umycie włosów.

Po krwawej środzie w Haifie

18 Arabów i 5 Żydów zabitych. — Szwagier dr. Weizmana został zastrzelony w chwili, gdy niósł pomoc rannemu oficerowi policji arabskiej

JEROZOLIMA, 7 lipca.

W ciągu nocy stwierdzono, że podczas wczorajszych zająć w Haifie zabite zostały 23 osoby, z czego 5 Żydów i 18 Arabów.

Rannych jest około 75 osób, w tym 15 Żydów.

Dopiero obecnie można odtworzyć

w przybliżeniu przebieg krwawych wypadków.

Rzucona na rynku warzywnym bomba nie pociągnęła za sobą tylu ofiar, gdyby nie dezorientacja arabskiej policji pomocniczej, która wśród ogólnego chaosu zaczęła beładnie strzelać do tłumu.

Po rzuceniu bomby, Arabowie zaczęli obrzucać kamieniami przejeżdżający autobus żydowski. Celem odstraszenia napastników szofer dał kilka strzałów w powietrze. Wówczas nadbiegli arabscy policjanci, którzy otworzyli gęsty ogień. Wśród nieopisanej paniki doszło do ogólnej bójki. Dopiero po pewnym czasie ukazały się większe oddziały policji i wojska.

Inż. Dunie, szwagier dra. Weizmana, zabity został w następujących okolicznościach: Przejeżdżając w samochodzie przez rynek, zauważył on zataczającego się z odniesionych ran inspektora policji, Araba Samuela Chanisa, wobec czego zatrzymał auto i zabrał rannego oficera, celem odstawienia go do szpitala. Dunie jadąc w kierunku szpitala trafił na linie ognia karabinowego policji arabskiej. Ugodzony kulą zmarł podczas operacji.

Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy
z ograniczoną odpowiedzialnością
PIOTRKOWSKA 43.
z dniem 11 lipca 1938 r.
mieścić się będzie w gmachu własnym
przy **ul. Moniuszki Nr. 4.**

Dlaczego nie odroczone egzekucji Ben-Josef?

Zbrodnia jest stracenie młodego człowieka, którego czyn nie pociągnął za sobą żadnych ofiar — oświadczył w swej interpelacji pos. Mac Govern

Londyn, 7 lipca.

Na posiedzeniu Izby Gmin, poseł grupy I. L. P., Mac Govern, zgłosił do ministra kolonii zapowiedzianą interpelację **W SPRAWIE STRACENIA SKAZANEGO NA KARĘ ŚMIERCI SALOMONA BEN JOSEFA Z ROSZ PINA.**

W odpowiedzi minister Malcolm MacDonald udzielił następujących informacji:

Ben Josef był oskarżony i skazany na karę śmierci przez sąd wojenny w Haifie za strzelanie i posiadanie broni. Na skutek oddanych przez Ben Josefa strzałów nikt nie ucierpiał. Stracony miał 23 lata.

Sąd oczywiście rozróżnia między morderstwem dokonany, a usiłowanie zabójstwa, i zdaniem ministra, nie ulega wątpliwości, że i w wypadku

Ben Josefa sąd okoliczność te uwzględnił.

Minister nie może przyjąć sugestii interpelanta, jakoby incydent strzelenie Ben Josefa) był spowodowany niezdolnością policji i wojska do uchronienia Żydów przed morderczymi napadami.

Na pytanie Mac Govern.
DLA CZEGO ODMÓWIONO PROŚBIE MATKI STRACONEGO BEN JOSEFA, KTÓRA BŁAGAŁA O ODROCZENIE EGZEKUCJI I DANIA JEJ MOŻNOŚCI POŻEGNANIA JEDYNEGO SYNA PRZED JEGO ŚMIERCIA. minister oświadcza, że brak mu w tym przedmiocie informacji.

— Społeczeństwo żydowskie — zaznaczył w końcu Mac Donald — wykazało podziwu godne samopanowanie w ciężkim okresie rozruchów palestyńskich. Znakomita większość żydowska daje posłuch swym przywódcom i **NIE TRACI RÓWNOWAGI DUCHO-**

WEJ, to też ubolewać należy, że w niektórych wypadkach samopanowanie Żydów załamało się. Pogarsza to i tak już ciężką sytuację władz rządowych w Palestynie.

Mac Govern zadaje dodatkowe pytanie:

— Czy minister zbada, czy prawda jest, że matka Ben Josefa prosiła o odroczenie egzekucji, aby pożegnać swego syna, i czy prawda jest, że Wysoki Komisarz prośbę tę odrzucił?

ZBRODNIA JEST — OŚWIADCZA INTERPELANT — STRACIĆ NA SZUBIENICY MŁODEGO CZŁOWIEKA, KTÓREGO CZYN NIE POCIAGNAŁ ZA SOBĄ ŻADNYCH OFIAR, I JEST TYM BARDZIEJ ZBRODNIĄ, ODMÓWIĆ W TAKIM WYPADKU MATCE MOŻNOŚCI WIDZENIA PO RAZ OSTATNI SWEGO SYNA.

Mac Donald oświadczył, że zażąda informacji w tej sprawie.

3 dziejów Łodzi

Dnia 8 lipca 1864 roku Dawid Sellin wybudował w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej Nr. 16 (dzisiaj 11 Listopada) pierwszy gmach teatralny w Łodzi. Sellin skompletował na własną rękę pierwszy zespół artystów i rozpoczął przedstawienia. Sellina zasługą było to, że dał Łodzi pierwszy polski teatr, że artyści polscy nie potrzebowali szukać schronienia w niemieckim teatryku w „Paradyżu“ i na różnych przypadkowych scenkach.

W teatrze Sellina grali najwybitniejsi artyści, jak słynny murzyn Aldridge, operetka londyńska, operetka niemiecka o światowej sławie Leopoldyna von Lukatcy i in. W teatrze Sellina w czasach późniejszych występował najwybitniejsi dziś artyści sceny polskiej, jak Solski, Stępowski, Jerzy Leszczyński, Trapszo, Trapszowa, na premiery przybywał do teatru najwięksi pisarze Polski ówczesnej, Reymont, Sienkiewicz, Nemojewski, Świętochowski.



Lipiec	Dzisiaj	Elżbiety Kr. Wd.
8	Jutro	Weroniki P.
Piątek	Wschód słońca	3.25
	Zachód słońca	19.57
	Wschód księżyca	16.52
	Zachód księżyca	0.41
	Długość dnia	16.32
	Ubyło dnia	—,11

Krótkie wiadomości

„DZIECKO W FOTOGRAFII“ — taki tytuł nosi konkurs, rozpisany przez komitet ogólnopolskiego kongresu dziecka. Konkurs organizują, jak wiadomo, wydziały opieki społecznej zarządów miejskich. Prace konkursowe, wystawione będą na „Wystawie Dziecka“ w październiku b. r. Regulamin konkursu, otrzymać można w Komitecie kongresu, ul. Koszykowa 19, m. 12.

PODSEKCJE KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM przeniesione zostały obecnie do jednego lokalu przy ul. Sienkiewicza 53. Rozpoczęły one pracę nad ułożeniem list zaległości świadczeń na rzecz pomocy zimowej. Do płatników zgłaszać się będą przedstawiciele komitetu, zaopatrzeni w legitymacje, w sprawie regulowania zaległych należności.

KURS WIEDZY O GDANSKU został zorganizowany w Gdyni z inicjatywy kolegium Wykładów międzynarodowych im. Marszałka Piłsudskiego. Na kurs ten z ramienia zarządu miejskiego wyjechał insp. Jamroz, ref. Goluński i ref. Wysocki.

LIKWIDACJA WSZYSTKICH OBÓR W ŁODZI nastąpi w ciągu najbliższych dni. Ponieważ termin dobrowolnej likwidacji już minął, policja rozpoczęła przymusowe usuwanie tych przedsiębiorstw. Wczoraj już zamknięto i opleczętowano obory przy ul. Łagiewnickiej Nr. 9, Limanowskiego 24, Berka Joselewicza 9, Młynarskiej 4 i Pieprzowej 9.

666 NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW zanotowały kroniki pogotowia ratunkowego P. C. K. w czerwcu. Największy odsetek osób opatrzonych przez to pogotowie, stanowią ofiary wypadków przy pracy. Na drugim miejscu — bóle i napaści uliczne, na trzecim — otrucia, dalej: przejechania, oparzenia, postrzały, samobójstwa i t. d.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy nie stawali jeszcze do przeglądu wojskowo-lekarskiego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana Nr. 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi Karólewska 48, C. Cymer — Wólczańska 37.

BANDYTA WŁODARCZYK SCHWYTANY

Przez dwa dni i noc ukrywał się w lesie. — Zmożony głodem, wyszedł z kryjówek i został schwytany. — Odstawiono go do więzienia w Płocku

Groźny bandyta Józef Włodarczyk został wczoraj schwytany.

Jak wiadomo, w dniu 5 b. m. odpowiadał on przed sądem okręgowym w Łodzi, wraz z kilku jeszcze więźniami, za usiłowanie ucieczki z więzienia przy ul. Sterlinga w Łodzi. Próba ucieczki wykryta została w listopadzie ub. roku i bezpośrednio po tym przewieziono Włodarczyka do więzienia w Płocku. Na rozprawę przywieziono go do Łodzi,

a ponieważ proces został odroczony, tego samego dnia, pod eskortą dwu policjantów, pojechał on z powrotem do Płocka.

W drodze, tuż za stacją kolejową w Kutnie, zdołał on zmylić czujność konwojentów i wyskoczył z pędzącego pociągu, używając sposobu, znanego złodziejom kolejowym, t. j. stoczył się w pozycji poziomej, z pochyłego skarpu nasypu kolejowego. Pociąg przejeżdżał

w tym momencie przez las, to też Włodarczyk, mimo skutych kajdanami rąk, zdołał skryć się natychmiast.

Powiadomione o ucieczce bandyty władze policyjne zarządziły poszukiwania i obławy. Najskrzętniej przeszukiwane były okolice, w których Włodarczyk wyskoczył z pociągu. Tropiono go bez przerwy i to właśnie umożliwiło jego ujęcie. Włodarczyk bowiem, którego mu policja następowała na pięty, nie miał chwili spokoju i wypoczynku. Nie mógł nigdzie pożywić się, nie mógł odpocząć, co wyczerpało go tak dalece, że nie był zdolny już do większego wysiłku.

Wczoraj o godz. 6 rano wyszedł on wreszcie na drogę pod wsią Strzelecy, koło Kutna. Jak się okazało, nie znalazł on tego terenu, gdyż napotkane po drodze kobiety, które zbierały jagody na skraju lasu, zapytały o drogę do Kutna. Jak się później wyjaśniło, pragnął on dostać się przede wszystkim do jakiegoś kowala, który zdjąłby mu kajdany z rąk. Ale kobiety zauważyły kajdany. Wskazywały mu drogę, ale równocześnie pośpieszyły powiadomić najbliższy posterunek policyjny. W ciągu kilkunastu minut został Włodarczyk otoczony przez policję. Był tak słaby i wyczerpany, że zupełnie bez oporu pozwolił się ująć.

Zeznał, że przez dwa dni i noc ukrywał się w lesie i zbożu. Nic nie jadł. Był tak zmęczony i głodny, gdy wyszedł z kryjówek, że zataczał się wreszcie na nogach. Zeznał, następnie, że zamierzał udać się w kierunku granicy niemieckiej.

Włodarczyk ma na sumieniu szereg zbrodni i napadów rabunkowych z bronią w ręku. Przez jakiś czas był członkiem, a później hersztem bandy. Był 18 razy karany, ogółem skazany był na 35 lat więzienia, trzykrotnie na umieszczenie w Koronowie, w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Za ostatnią swą zbrodnię, zabójstwo Ratajczyka w Pabianicach, skazany został przez sąd okręgowy na śmierć. Apelował jednak i obecnie czeka na termin rozprawy w sądzie apelacyjnym.

Pod silnym konwojem odstawiono Włodarczyka do Płocka i umieszczono w jego celi. (t)

Łódzkie Towarzystwo Wyścigów Konnych

urządza

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE

od dnia 9 lipca do dnia 15 sierpnia rb.

ŚRODA — SOBOTA — NIEDZIELA

KASY TOTALIZATORA W ŁODZI

- 1) ul. 6-go SIERPNIA Nr. 2
- 2) ul. ŚW. EMILII Nr. 2 róg Piotrkowskiej, czynne od godz. 11-ej rano

Robotnicy żywcem zagrzebani

Wydobyto ich i odwieziono do domu

Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce na ul. Żeromskiego przed domem nr 63.

Dom ten obecnie przyłączany jest do sieci kanalizacyjnej. Robotnicy zajęci są na ulicy przed posesją kopaniem wielkiego rowu, dla ułożenia rur kanalizacyjnych. Najprawdopodobniej deski, ustawione dla bezpieczeństwa po obu stronach rowu były źle umocowane, gdyż w pewnej chwili zwały ziemi runęły z dwóch stron, grzebiąc dwóch ro-

botników, Antoniego Piotrowszewskiego i Stanisława Głowaczyńskiego (Lelewa 14).

Zaalarmowano natychmiast straż ogólną i pogotowie PCK. Na szczęście, głowy robotników były zasypane tylko częściowo, w przeciwnym bowiem razie udusiłoby się oni przed przybyciem pomocy. Po rozkopaniu ziemi wydobyto ich na powierzchnię. Karetka pogotowia odwiezła ich, po udzieleniu pierwszej pomocy, do domu. (tg)

Nowy gmach urzędu wojewódzkiego

stanie na placu Dąbrowskiego. — Plan, który uzyskał pierwszą nagrodę. — Wystawa wszystkich zgłoszonych projektów

Sprawa budowy w Łodzi gmachu reprezentacyjnego urzędu wojewódzkiego została już definitywnie zdecydowana. Gmach stanie na Pl. Dąbrowskiego, przy zbiegu z ul. Cegielniana, na terenach, na których niedługo znajdowała się spalona fabryka chemikaliów Hardriana. Front gmachu wychodzić będzie na Plac Dąbrowskiego, boczne wejście będzie od ul. Cegielnianej. W głębi dziedzińca znajdować się będzie ogród.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło konkurs na budowę tego gmachu i do jury konkursu wpłynęło 12 prac, z pośród których wybrany już został projekt, któremu przyznano pierwszą nagrodę. Nazwisko autora projektu jest jeszcze nieznane, ponieważ sąd konkursowy ograniczył się narazie do otwarcia tylko kopert z planami i wyboru planu, koperty zaś z nazwiskami autorów jeszcze nie zostały otwarte.

W przyszłym tygodniu, we wtorek,

wszystkie nagrodzone i wyróżnione projekty przysłane zostaną do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, celem zainteresowania mieszkańców Łodzi sprawą budowy gmachu dla urzędu wojewódzkiego, w sali rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16 urządzona będzie wystawa wszystkich projektów, planów i szkiców.

Jeśli chodzi o samą budowę, najprawdopodobniej roboty rozpoczną się jeszcze w bieżącym sezonie. Chodzi o to bowiem, by gmach został wykończony i oddany do użytku przed expiracją umowy dzierżawnej dotychczasowego gmachu przy ul. Ogrodowej. W gmachu urzędu wojewódzkiego mieścić się będzie również reprezentacyjne mieszkanie p. wojewody łódzkiego. (i)

Napad kobiet-bandytek

Związały i obrabowały swą ofiarę

Rybnik, 7 lipca.

W dniu wczorajszym w Knurowie Irena Górecka, przechodząc ulicą, spotkała dwie kobiety, które ofiarowały jej kupno marek niemieckich po niezwykle niskiej cenie. Zachecona łatwym zarobkiem Górecka pobiegła czym prędzej do domu i przyniosła 130 złotych. Ofiary kobiety zaprowadziły ją w pole, gdzie miały dobić interesu.

Gdy znalazły się jednak w odludnym miejscu, kobiety rzuciły się na Górecką,

zakneblowały jej usta, związały i zabrały całą posiadaną gotówkę, po czym zbiegły.

Po pewnym czasie związaną Górecką znaleźli przechodnie, którzy uwolnili ją z więzów.

Zawiedomiona o napadzie policja wdrożyła poszukiwania za „gangsterkami“, które też zostały ujęte.

Była to Maria Wuwerowa z Halemby i Elżbieta Stanowska z Kuźnicy Starej. Osadzono je w areszcie.

Dr. Ludwik Rosenberg
ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ“
w Krynicy

Teatry łódzkie na bezdrożach

Najgorszy sezon pod względem artystycznym i finansowym. — Gospodarka była bardzo droga i zła. — Wskazana jest radykalna zmiana w dziedzinie teatralnej

Wyniki bieżącego sezonu teatralnego w Łodzi omawiane są obecnie szeroko również przez prasę stołeczną.

Przed kilku dniami ukazał się w „Czasie“ artykuł, w którym bardzo ujemnie oceniane są wyniki tegorocznego sezonu teatralnego. Autor przyznaje, że był przeciwnikiem fuzji teatrów miejskich i powierzenia ich wspólnej, zjednoczonej dyrekcji, ale ogłuszony fanfarami, jakie rozbrzmiewały na cześć dopiero co zawartego związku teatralnego obu dyrektorów, zlekka zahipnotyzowany szumnymi manifestacjami, jakich połączone dyrekcje nie szczędziły publiczności, zapowiadając nastanie nowej ery w dziejach teatrów łódzkich, byłem w sądach swych pełen nieśmiałej trzterwy.

Okazało się, że nie słusznie. Przebieg obecnego, kończącego się już sezonu, niestety, potwierdził moje obawy.

Nie da się zaprzeczyć, iż na przestrzeni szeregu lat ostatnich sezon bieżący był najslabszy i najmniej udany zarówno pod względem artystycznym jak i kasowym.

Najgorszy sezon

Zespół teatrów miejskich obejmuje obecnie 2 teatry w śródmieściu oraz 4 teatry popularne, dzielnicowe, grające na zmianę przy dwórch zespołach. Jaka była działalność tych wszystkich scen, których liczebność mogła sprawiać wrażenie działalności niezwykle intensywnej i owocnej?

Teatry główne, znajdujące się w śródmieściu, t. j. „Teatr Polski“ oraz „Teatr Kameralny“ wystawiły dotychczas wzgl. zgodnie z repertuarem wystawiając do końca sezonu 28 do 29 sztuk. Z liczby tej niewiele jednak można zaliczyć do dzieł wartościowych a przynajmniej zasługujących na większą uwagę: „Wieczór trzech królów“, „Noc listopadowa“, „Nieboska Komedia“, „Tessa“, „Gałązka rozmarynu“, „Rewizor“, „Pymgmalion“, „Głupi Jakub“ — i jeszcze pare, łącznie nie więcej, niż 10—12. Jak na dwie sceny, to istotnie niewiele!

A przecież w r. ub. sam Teatr Miejski wystawił 28 sztuk, z których co najmniej 10 uważać można było za wartościowe. Obok niego zaś istniał przy-

watny Teatr Polski, który poszczycić się mógł repertuarem bogatym i stojącym na poziomie, zyskując dzięki niemu w okresie swego krótkiego, bo zaledwie 5-miesięcznego istnienia prymat w dziedzinie sztuk teatralnej na terenie Łodzi.

Nie da się przeto zaprzeczyć, że wartość teatrów łódzkich w roku bież. wyraźnie się obniżyła — i to zarówno teatru miejskiego (obecnie Polski), jak i dawnego teatru prywatnego, nazwanego obecnie Kameralnym, któremu wspólna dyrekcja specjalnie nie wyszła na dobre.

Teatry Popularne

Jeszcze gorszy stan rzeczy panował na terenie teatrów popularnych. W przeszłości był okres, iż teatry te, pozostając pod prywatną dyrekcją, osiągały wybitnie wysoki poziom artystyczny, zaspakajając potrzeby nie tylko publiczności peryferyjnej, lecz nawet wyrobionej publiczności śródmiejskiej, która też nie rzadko je odwiedzała.

Z pięknej tradycji obecnie mało pozostało. Z pośród 15 sztuk, jakie wystawiły teatry popularne, zaledwie kilka można zaliczyć do repertuaru wartościowego, gdy reszta stała na poziomie smutnych fars, których nawet pobłażliwa publiczność przedmiejska strawić nie mogła. Do tego dołączyła się fatalna organizacja teatrów. Przedstawienia nie-

kiedy rozpoczynały się z dwugodzinnymi opóźnieniami, grano sztuki nie te, jakie zapowiadano, a rezultatem tego był niesłychany wzrost odsetka przedstawień odwołanych wskutek braku publiczności...

Bilans finansowy

Jak widzimy, bilans artystyczny teatrów miejskich w sezonie bieżącym nie był imponujący. Zrozumiała jest rzecz, iż w tych warunkach nie lepszy musiał być również bilans finansowy. Istotnie, koszt utrzymania teatrów łódzkich wzrósł w prostym stosunku do spadku ich wartości artystycznej i naraził miasto na wydatki, nieznanne w sezonach poprzednich.

Subsydium miejskie dla teatrów prelimitowane było w wysokości 240 tys. złotych, ale już w pierwszych miesiącach bieżącego roku teatru wstąpiły o dotację dodatkową w wysokości 67 tys. zł — i kwotę tę uzyskały.

Do chwili obecnej zatem zarząd miejski dopłacił do teatrów 307 tys. zł, jak słyhać jednak, do końca sezonu deficyt teatralny wzrośnie co najmniej o dalsze 40 tys. zł, które znów zapewne pokryć będzie musiało miasto. Ogółem zatem subsydium miejskie dla teatrów wyniesie w roku bieżącym niespotykana kwota blisko 350 tys. zł, a deficyt osiągnie sumę 107 tys. zł, przekraczając nie-

mal 100 proc. deficyt roku ubiegłego.

Sądę, że w momencie, gdy miasto walczy z trudnościami finansowymi, gdy z braku funduszy musi ścieśniać swe plany inwestycyjne, warto zastanowić się nad powyższymi pozycjami, porównać je krytycznie z osiągniętymi wynikami i szukać przyczyn zła.

Przyczyny i skutki

Sądę również, że należałoby przyrzeć się kwocie 67 tys. zł, stanowiącej pozycję kosztów dwuosobowej dyrekcji, i wysokości wpływów kasowych, wynoszących niekiedy kilkanaście, a nawet kilka złotych z przedstawienia. Niezbędne wydaje się również wniknięcie w organizację scen łódzkich, która każe w jednym teatrze grać przy pastej widowni tak długo, dopóki w drugim nie zejdzie z afisza sztuka, ciesząca się nieco większym powodzeniem, a wszystko dlatego, by premiery w obu teatrach mogły się odbyć jednocześnie.

Istnieje twierdzenie, że jedyną przyczyną zła jest wadliwa struktura organizacyjna teatrów łódzkich, że wystarczy zmienić statut dyrekcji, pozostawiając obu teatrom niezależność repertuarową i artystyczną, aby nastąpiła radykalna zmiana sytuacji. Nie sądę, aby to wystarczyło. Doświadczenie lat ubiegłych zdaje się wskazywać, że dla odrodzenia teatrów łódzkich potrzeba posunąć bardziej zasadniczych i dalej idących.

Delegacja włókniarzy u dyr. Klotta

Główny inspektor pracy zapowiedział wydanie uzupełniającego wyjaśnienia w sprawie urlopów. — Rokowania o umowę zbiorową dla przemysłu dzianego

Onegdaj, jak już donosiliśmy, udała się do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej delegacja klasowego związku włókniarzy w osobach pp. Waleczka i Krzyżówka, celem odbycia konferencji w najaktualniejszych sprawach za wodowych. Delegacja przyjęta została przez głównego inspektora pracy, dyrektora departamentu Klotta.

W pierwszym rzędzie delegacja poruszyła sprawę obliczenia należności za urlopy. Orzeczenie komisji rozjemczej ustaliło, że z obliczenia wyeliminowane mają być przerwy w pracy, spowodowane przez choroby, ćwiczenia wojskowe i nieszczęśliwe wypadki. Nie uwzględniono natomiast przerw w pracy, spowodowanej rozwiązaniem umów o pracę, zdarzają się więc liczne wypadki, gdy robotnik, nie pracując przez kilka miesięcy, a później ten okres zalicza się przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za urlop.

Inspektor Klott żywo zainteresował się tą sprawą. Oświadczył, że komisja rozjemcza nie uwzględniła tej sprawy

w orzeczeniu, ponieważ jest ona samą przez się zrozumiała. Skoro jednak jest to inaczej komentowane, ministerstwo skłonne jest wydać specjalne wyjaśnienie. Dyr. Klott prosił więc, by w najkrótszym czasie związek nadesłał memoriał w tej sprawie.

Z kolei delegacja poruszyła sprawę stosowania orzeczenia komisji rozjemczej wobec zakładów przemysłowych w Markach i firmy Dietel w Sosnowcu. Mianowicie, zakłady te odwołały się od orzeczenia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i uważają obecnie, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy, orzeczenia ich nie obowiązują. Dyr. Klott zapowiedział wydanie wyjaśnienia, nadmienając, że mimo wniesienia odwołań, orzeczenie jest obowiązujące.

W końcu delegacja zapytała, jakie stanowisko zajmuje ministerstwo opieki społecznej wobec ważności orzeczenia, z chwilą, gdy wpłynęło kilka wypowiedzeń w ustawowym terminie.

Dyr. Klott oświadczył w odpowiedzi, że ministerstwo stoi na stanowisku,

że główni uczestnicy nie składali wypowiedzeń, wobec czego obowiązują one, a nawet automatycznie przeistoczyły się w układ zbiorowy. Firma Dietel w Sosnowcu i przedsiębiorca zgierski nie miały prawa wypowiadać orzeczenia, ponieważ nie są uczestnikami układu. Co się zaś tyczy Schloesserowskiej Manufaktury, ministerstwo wyraziło zgodę na skreślenie uwagi o lokalnych warunkach, t. zn., że firma może zatrudniać robotników na warunkach ogólnopolskich.

W początkach czerwca podjęte zostały rokowania o nowy układ zbiorowy dla przemysłu dzianego. Wyłoniono komisję fachową, która miała opracować wytyczne nowego układu. W przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsza konferencja w inspekcji pracy, na której komisja złoży sprawozdanie z wyniku swych dotychczasowych prac.

Strajk woźniców rozszerza się. Wczoraj objął on szereg mniejszych zakładów. Na tle lustrowania przedsiębiorstw przez komisję strajkowe, zanotowano kilka drobnych incydentów.

W inspektoracie pracy odbyło się posiedzenie komisji szacunkowej dla dozorców domowych. Komisja dokonała podziału wszystkich domów łódzkich na kategorie, co będzie miało znaczenie dla wysokości plac dozorców.

Według zestawień zarządu miejskiego, na dzień 5 lipca wydział techniczny zatrudnił 658 sezonowców, wydział plantacji 696, kanalizacja i wodociągi 75788. W dziale budowlanym zatrudniano u przedsiębiorców 189 robotników, a w dziale drogowym 223. Ogółem zarząd miejski zatrudnia obecnie 3344 robotników sezonowych. (i)

Masowe porzucanie dzieci

Rodzice będą bardzo surowo karani

Po pewnej przerwie, zanotowano obecnie znów niepokojące zjawisko masowego porzucania dzieci. Nie ma dnia, by nie pozostawiano dzieci w najożniejszych urzędach, w nadziei, że zajmą się nimi odpowiednie władze. Zjawisko to, jak nas informują, ma charakter szczególnie niebezpieczny. Spowodowane jest dużym zapotrzebowaniem robotników na roboty sezonowe w powiecie. Rodzice, wyjeżdżając, porzucają dzieci,

nie chcąc kłopotać się o nie na miejscu pracy.

Liczba porzucanych dzieci jest w chwili obecnej tak wielka, że władze miejskie nie są w stanie zająć się nimi, nie posiadają dostatecznej liczby miejsc w zakładach opiekuńczych. Postanowiono więc zwrócić się do urzędu prokuratorskiego, o wszczęcie akcji. Przeciwno rodzicom i opiekunom, którzy porzucają dzieci, podjęte będzie dochodzenie prokuratorskie. (i)

Nie pijcie surowej wody

DANCING

CASANOVA

Zawadzka 16 prezentuje rewelacyjny program lipcowy: uroczę węglarki SISTERS NAWATA znaną komitę duet MORLAN — BARGIELSKA, HENRIETTE JELDING, ILONE MALE-RÓWNA, znakomita orkiestra BRONISŁAWA HERESA. Sala idealnie wentylowana. Czwartek, soboty i niedz. FIVY.

UWAGA!!!

Pati Patachon

otworzyli zakład fryzjerski na świeżym powietrzu. Strzyżenie najnowszym systemem. Blisze informacje w nowym

28-ym numerze

„Karuzeli“

który ponadto przynosi: Tragiczne nieporozumienie między Ferdynandem i Marysą Bokerski atak Chrup-Chrup na hrabiego Kuru-Buru. Sensacyjną nowelę lotniczą p. t.:

„Nowiejusz“

oraz dalsze rozdziały powieści, ciekawa rubryka sportowa, humor, rozrywki umysłowe z nagrodami.

Cena numeru 10 groszy

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 8 lipca 1938 r.

Brak benzyny PLAN STOSOWANIA WEŁNY KRAJOWEJ

Prasa codzienna poświęca w ostatnich dniach dużo uwagi wiadomościom na temat groźnego braku benzyny, którego wywóz jest zahamowany.

Wiemy jak bardzo jeszcze mały jest nasz tabor wozów motorowych. Ile jeszcze mamy do nadrobienia w dziele motoryzacji. Wiemy tym samym — jak dalece konieczny jest wzrost spożycia materiału pędnego. Wiemy też, jak doniosła jest jego rola w każdej sytuacji — w czasie pokoju i ewentualnych zmaganiach wojennych. W tym związku chcemy podać parę najgłośniejszych uwag.

Jest notoryczne, że wydobycie ropy naftowej postępuje u nas decrescendo. Obecny poziom wydobycia wynosi okragło licząc jakieś dwie trzecie stanu z roku 28-go. Za ostatnie trzy dekady lat z paraprocentowego udziału w produkcji ogólnoswiatowej zesliśmy do całkiem nieznacznego ułamka procentu (niepełna dwa promille).

Rok poprzedni był znowu rokiem szczytowym wydobycia na świecie. U nas, tak jak poprzednie, był znowu rokiem spadku.

W tym czasie wzrasta konsumpcja w kraju. Przy równoczesnym posuwaniu się w górę spożycia i — wdół produkcji sprawa niedoboru stała się może poważnym zagadnieniem ekonomiki naszego kraju.

Czemu przypisuje się spadek wydobycia kopala polskich?

Fachowcy tłumaczą nam, że główna przyczyna tkwi w wyczerpaniu się kopala obecnych, będących w eksploatacji po kilkadziesiąt lat, naogół blisko pół wieku albo koło tego. Trudno oczywiście nie fachowcowi ocenić trafności tego tłumaczenia, ale wydaje się ono ze wszelkich miar, na podstawie porównań z danymi statystycznymi innych krajów, tyjącymi wieku kopala, bardzo wiarogodne.

Problem zachęty dla nowych wierceń — jak wiemy — doceniony jest przez bieżącą politykę gospodarczą rządu. Ustawodawstwo ostatniej doby, w szczególności też nowa ustawa o ulgach inwestycyjnych daje temu niedwuznaczny wyraz. Kto wie — czy nie trzeba będzie pójść jeszcze dalej. Problem „optimum” ceny wytworu, dającej bodźce dla produkcji, a zarazem niehamującej zbytu i spożycia jest nie łatwy do rozwiązania. Zapewne jeszcze niejedno na temat nasuwającej się kolizji obu tych elementów wypadnie nam usłyszeć.

Waga problemu wymaga, aby społeczeństwo orientowało się w nim przynajmniej w sposób ogólny.

Ze Słow Komwojazerów

Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Komwojazerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego.

Po omówieniu działalności ustępującego zarządu, udzieleniu absolutorium i zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok 1938/39 — rozpoczęto dyskusję na tematy związane z aktualnymi zagadnieniami zawodu komwojazer skiego.

Poza dezyderatami natury wewnętrzno-organizacyjnej, przyjęto jednogłośnie uchwałę zorganizowania na terenie Stowarzyszenia Spółdzielni Kredytowej, która poza normalnymi czynnościami bankowymi, ułatwiającymi kredyt członkom podróżującym, miałaby na celu przyjęcie z pomocą zubożałym członkom, przez udzielanie im pożyczek na wydatki związane z podróżami z kolekcją.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Stowarzyszenia Komwojazerów. Do zarządu wybrani zostali pp.: M. Bender — jako prezes, N. Nowik — wiceprezes, Sz. Czlenow — sekretarz, S. Hirsberg — skarbnik, B. Janowski — gospodarz, oraz P. Lewin, J. Zysk, J. Wolk, A. Rozentel i H. Halpern — jako członkowie zarządu. (v)

Poprawa gospodarcza w Stanach Zjednoczonych

Sekretarz handlu Stanów Zjednoczonych Roper, przed wyjazdem swoim do W. Brytanii, złożył oświadczenie na temat ruchu koniunktury w U.S.A. Według niego proces powolnej poprawy gospodarczej następuje od pewnego czasu stale i przybiera na sile.

w produkcji włókienniczej mają opracować zrzeczenia przemysłowe do dnia 19-go b.m. — Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

W dniu wczorajszym — jak to zapowiadaliśmy — odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. Rosego konferencja zrzeczeń przemysłu włókienniczego w sprawie organizacji i popierania produkcji wełny krajowej.

W konferencji wczorajszej wzięli udział naczelnicy wydziałów, pp. Konopski, Dębowski i Walczakowski, oraz z ramienia przemysłu włókienniczego pp.:

dr. H. Berkowicz, dr. St. Sembrat, z ramienia przemysłu filcowego J. Landau, z ramienia przemysłu zgrzebnego Harry Eisert, z Bielska pułk. Manowarda i 2 przedstawiciele przemysłu białostockiego. Przedstawiciele organizacji rolniczych w konferencji udziału nie brali.

Zebranych przedstawicielom przemysłu włókienniczego p. min. Rose zreferował pokrótce zadania poszczególnych

działów produkcji włókienniczej na popierania i spożycia wełny krajowej, zaznaczając, że ministerstwo przemysłu i handlu rozumie trudności, na jakie natrafiła przemysł włókienniczy w dziedzinie zastosowania wełny krajowej.

W związku z tym p. min. Rose polecił poszczególnym zrzeczeniom przemysłu włókienniczego opracować wymagane standarty wełny krajowej dla poszczególnych działów produkcji włókienniczej. Równocześnie p. minister polecił przedstawicielom włókiennictwa opracować plan poparcia i rozwoju produkcji wełny krajowej. Obydwa te zadania mają być opracowane i przedłożone ministerstwu Przemysłu i Handlu przez zrzeczenia przemysłu włókienniczego do dnia 19 lipca br., w którym to dniu odbędzie się w tej sprawie ponowna konferencja w ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Jak się dowiadujemy, dnia 12 lipca br. odbędzie się w Warszawie, zebranie związków przemysłu włókienniczego, wchodzących w skład Unii Włókienniczej, na którym zalecone przez p. min. Rosego zagadnienia zostaną szczegółowo opracowane. (u)

Likwidacja Dresdener Bank w Polsce

Oddziałowi katowickiemu odebrano uprawnienia dewizowe

Prasa czeska w doniesieniach z Warszawy zapowiada likwidację oddziału Dresdener Bank w Katowicach. Filia tego banku istniała w Polsce, jak wiadomo, od czasu konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska. Bank ten przez szereg lat swego istnienia rozbudował istniejące z przed wojny kontakty z ciężkim przemysłem górnośląskim.

Obecnie centrala Dresdener Bank w Berlinie postanowiła podobno zlikwidować swój oddział w Katowicach z szeregu względów. Filia katowicka tego banku otrzymała już formalną dyspozycję swej centrali w sprawie przeprowadzenia niezbędnych prac związanych z likwidacją oddziału. Posunięcie to pozostawać ma w związku z ogólną linią

polityki wielkich banków niemieckich w sprawie finansowania ciężkiego przemysłu górnośląskiego. Banki niemieckie wycofują się ostatnio z tego przemysłu, ponieważ spolszczenie hutnictwa śląskiego utrudnia w dużej mierze pozycję banków niemieckich.

Poza tym sytuacja oddziału katowickiego Dresdener Bank stała się ostatnio trudna na skutek wygaśnięcia konwencji genewskiej, co pozbawiło bank niemiecki szeregu specjalnych ulg i udogodnień, z jakich korzystał on na podstawie konwencji. Przypomnieć należy, że ostatnio wśród szeregu banków dewizowych, którym ministerstwo skarbu odebrało uprawnienia dewizowe, znalazł się również i katowicki oddział Dresdener Bank.

Porozumienie handlowe niemiecko-czeskie

zostało osiągnięte. — Umowa podpisana w Berlinie

Prowadzone od kilku tygodni rokowania gospodarcze niemiecko-czeskie, zakończone zostały w Berlinie podpisaniem odnośnej umowy, która przewiduje utrzymanie dotychczasowych form i rozmiarów obrotów niemiecko-czeskich do końca bieżącego roku. Przywóz towarów czeskich do Niemiec oparty jest w dalszym ciągu na kontyngentach, podczas gdy dotychczasowe prze-

pisy w sprawie obrotu pomiędzy Czechosłowacją a Austrią nie uległy zmianom. Przywóz więc na ten teren odbywać się będzie częściowo na podstawie kontyngentów, częściowo zaś w formie mniej skrepowanej, ale wiążącej się z przepisami dewizowymi obowiązującymi na terenie Rzeszy Niemieckiej. Podstawą ustalania wysokości kontyngentów jest przywóz z Czechosłowacji w pierwszym półroczu 1937 r.

Również i transakcje kompensacyjne odbywać się będą w dotychczasowych granicach i w ramach obowiązujących w Niemczech przepisów, jakkolwiek ostatnio Rzesza dąży do ograniczenia prywatnych transakcyj kompensacyjnych. Poza zwykłymi kontyngentami ustalonymi w ramach umowy postanowiono utrzymać kwotę 600.000 marek na rezerwę dla importu z Czechosłowacji.

W ramach porozumienia unormowano również kwestię importu węgla czeskiego do Austrii. Jednocześnie z podpisaniem tego porozumienia oba rządy wyraziły zgodę na podjęcie we wrześniu rokowań w sprawie unormowania wzajemnych stosunków gospodarczych na r. 1939.

Kapitały szwedzkie w Polsce

zainwestowane są przeważnie w przem. elektrycznym i chemicznym

Wysokość zainwestowanych w Polsce kapitałów szwedzkich wynosi według najnowszych obliczeń z końca roku ubiegłego 36,9 mil. zł. co procentowa wynosi 2,6 proc. całości sum zagranicznych, ulokowanych w Polsce. Z kapitału szwedzkiego 36,2 mil. zł. a więc prawie całość, ulokowana jest w przedsiębiorstwach przemysłowych, reszta zaś przypada na przedsiębiorstwa handlowe. Napływ kapitałów szwedzkich do

Polski ma w ciągu ostatnich paru lat lekką tendencję wzrostową, wyrażającą się za 7 lat ubiegłych wzrostem o 0,6 proc. w stosunku do ogólnej sumy kapitału zagranicznego pracującego w Polsce. Najważniejsze inwestycje szwedzkie obejmują przemysł elektryczny i chemiczny, poza tym mniejsze sumy przyadają na przemysł metalowy, tekstylny i papierniczy.

Niemcy żądają od Francji

obniżenia procentów pożyczek Younga i Dawesa

Rokowania francusko-niemieckie w sprawach handlowych i finansowych toczą się w dalszym ciągu, nie budząc większego optymizmu w Paryżu.

W dziedzinie umów handlowo-gospodarczych porozumienie na podkomisjach jest niemal całkowicie osiągnięte, jednakże zagadnienie finansowe w dalszym ciągu stwarzają trudności nie do pokonania. Głównym tematem jest tu kwestia poważnego obniżenia oprocentowania pożyczek Younga i Dawesa,

którego domaga się strona niemiecka. Jest to zagadnienie o tyle trudne, że bardzo liczne rzesze ciulaczy francuskich są zainteresowane w obniżeniu kosztów obsługi tych pożyczek.

We Francji znajduje się około 2 miliardów fr. pożyczki Younga i ok. 300 miln. fr. pożyczki Dawesa.

W kolach politycznych nie liczą się z tym, ażeby rokowania w tej dziedzinie miały dać wnik w najbliższych tygodniach.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Stan bezrobocia na świecie

Kwartalne sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy, obejmujące stan bezrobocia na świecie, wykazuje, iż liczba pracujących w I kwartale r. b. zwiększyła się w porównaniu z I kwartałem 1937 r. Wyjątek stanowią cztery kraje: U.S.A., W. Brytania, Belgia, Luksemburg, gdzie procent zatrudnionych spadł w tym czasie. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w roku bieżącym wykazuje spadek w porównaniu z cyfrą za rok ubiegły. Natomiast nastąpił wzrost liczby bezrobotnych w Belgii, Kanadzie, Bułgarii, U.S.A., Danii, Francji, W. Brytanii, Irlandii i Norwegii.

Należy przy tym zauważyć, iż liczba osób zatrudnionych jest mniejsza w porównaniu z odnośną liczbą z roku 1929 (przedkryzysowego) w Belgii, w Kanadzie, U.S.A., we Francji, w Luksemburgu, Holandii, w Polsce, w Szwajcarii i w Czechosłowacji.

Na ogół więc, aczkolwiek nie można stwierdzić obecnie dalszej poprawy w sytuacji na rynku pracy, jednak nie ma również pogorszenia, utrzymane jest status quo.

